Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok XI. Warszawa, 15 października 1930 r. Nr. 19-20 (177-178)

MASZYNISTA

ORGAN ZWIĄZKU ZAW. MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH



PISMO ZAWODOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Redakcja i Administracja **Warszawa, Chmielna 9 m. 9, tel.**: 195-28 i 539-00. **Konto czekowe P. K. O.** 3585. Cena pojedyńczego numeru 25 groszy. Członkowie Związku otrzymują czasopismo bezpłatnie. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.

Niema mowy...

Już w poprzednim numerze „Maszynisty", w krótkiem sprawozdaniu z audjencji u p. Ministra Komunikacji sygnalizowaliśmy wiadomość smutną i przykrą: Oto **niema mowy narazie nietylko już o zasadniczej i wydatnej poprawie bytu pracowników państwowych, ale nawet o wypłacie zaległych, a niewypłaconych dotąd ⅔ różnicy dodatku mieszkaniowego za rok 1928.**

Wiadomość okazała się prawdziwą i potwierdzona została ostatnio ze strony czynników najbardziej kompetentnych.

Oto komunikat Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Prac. Państw., zawierający odpowiedź Rządu na postulaty C. K. P., udzieloną przez usta p. Wiceministra Skarbu D-ra **Grodyńskiego:**

„W związku z audjencją Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w dniu 5 b. m. u. p. vice-ministra skarbu dr. **Grodyńskiego,** podczas której p. vice-minister obiecał udzielić odpowiedzi na zgłoszone postulaty w ciągu tygodnia — w dniu 17 b. m. został przyjęty przez p. Vice-Ministra sekretarz generalny C. K. P. kol. **Z. Duda.**

P. vice-minister **dr. Grodyński,** działając w porozumieniu z p. ministrem **Matuszewskim,** oświadczył, iż **sytuacja finansowa Skarbu Państwa uniemożliwia w najbliższym czasie powiększenie, choćby w najmniejszym stopniu, wydatków osobowych Państwa.**

W szczególności p. vice-minister wyjaśnił, **iż nie jest przewidywana podwyżka płac pracowników państwowych w opracowywanym przez rząd projekcie budżetu na r. 1931-32, jak również wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928.**

Jedynym dezyderatem, który zostanie załatwiony, jest sprawa opłat czynszowych za mieszkania służbowe. O ile wysokość czynszu za zajmowane mieszkanie służbowe ze względu na jego rozmiar i jakość będzie niższa od należnego pracownikowi dodatku mieszkaniowego, zainteresowany otrzyma stosowny ekwiwalent pieniężny. (Sprawa została istotnie załatwiona w podany sposób rozp. Rady Ministrów z dn. 23.IX. 1930. Dz. U. R. P. 69/30 poz. 549. — Przyp. Red.).

Ponadto wszelkie inne postulaty, jak sprawa wysokości zwrotów opłaty szkolnej za dzieci pracowników państwowych, rozszerzenia prawa do dodatku mieszkaniowego za wszystkich pracowników państwowych, dalsze przeklasyfikowanie szeregu miejscowości do wyższych klas, przyznanie dodatku lokalnego dla Zagłębia Dąbrowskiego i podstołecznego itd., **nie mogą oczekiwać w najbliższym okresie pozytywnego unormowania.**

Wymownym komentarzem do oświadczenia p. Wiceministra Skarbu były poglądy Prezesa Rady Ministrów p. Marszałka **Piłsudskiego,** opublikowane w wywiadzie z dn. 28 września 1930 r. W wywiadzie tym p. Prezes Rady Ministrów oświadczył między innymi, że nad budżetem Państwa „ciąży jak zmora" podniesienie płacy pracownikom państwowym o 135 miljonów. Stwierdziwszy następnie, że owe 135 miljonów Rząd wziął z pożyczki stabilizacyjnej (do czego zresztą, naszem zdaniem w planie stabilizacyjnym nie był uprawniony) oświadczył dalej p Marszałek **Piłsudski,** że podniesienie płac dokonane zostało w swoim czasie wbrew jego chęciom, a nawet wbrew wyraźnym jego radom, albowiem już wtedy ostrzegał przed **„podobnie nierozsądnem maszerowaniem naprzód z gażami".**

Dalszym komentarzem, tym razem dotyczącym już naszego resortu, t. j. kolejnictwa, jest opinja p. Ministra Komunikacji, wypowiedziana wobec jednego ze Związków Zawodowych i ogłoszona publicznie w prasie. Według tej ostatniej opinji p. Ministra Komunikacji różnica w dodatku mieszkaniowym za r. 1928 należy się pracownikom, jednakże wypłacić ją można wówczas tylko, gdy znajdzie się na ten cel gotówka. M. K. gotówki na ten cel nie posiada, a nawet **winno jest Ministerstwu Skarbu 50 milj. złotych,** wobec czego p . Ministrowi trudno jest występować z wnioskiem o nowe kredyty.

Sytuacja jest zatem zupełnie, a nawet przeraźliwie jasna. Nie wolno zapominać, iż oświadczenia te padły w okresie przygotowań do wyborów, w których także i Rząd bierze udział, i że wobec tego tylko ostateczność mogła zmusić kompetentne

czynniki do składania oświadczeń, które wśród pracowników państwowych muszą zrobić jaknajgorsze wrażenie.

Musimy tedy wyzbyć się wszelkiej nadziei na poprawę bytu i to tak długo, dopóki obecny system trwać będzie. Przy tej sposobności nie możemy pominąć sposobności powtórzenia i podkreślenia poglądu, który wypowiadaliśmy na tem miejscu wielokrotnie i który okazał się słusznym: Sądzimy, mianowicie, że rozwiązanie wiszącej od lat wielu „jak zmora" nad naszym bytem sprawy rewizji uposażeń pracowników państwowych wogóle, a kolejowych w szczególności, możliwe jest tylko w drodze zmiany dotychczasowej polityki gospodarczej państwa. Dopóki polityka ta się nie zmieni, dopóty każda, choćby najdrobniejsza i najzupełniej usprawiedliwiona poprawa naszego bytu będzie traktowana, jako „nierozsądne maszerowanie naprzód z gażami". Skoro zaś dotychczasowa polityka gospodarcza związana jest nierozdzielnie z obecnym systemem rządzenia, przeto nie istnieje dla nas inna droga wyjścia, jak zmiana tego systemu na system inny, w szczególności zaś na system prawdziwej i niekłamanej demokracji, gdyż tylko taki system może nam zapewnić należyty wpływ na działalność rządu i taki tylko system może mieć zrozumienie dla naszych postulatów oraz możność ich uwzględnienia.

WSTRZYMANIE POTRĄCANIA WKŁADEK

Zarządzeniem z dnia 19.IX. 1930 r. Nr. P. 2/23303/30 P. Minister Komunikacji cofnął związkom zawodowym Prac. Kol. przysługujące im dotąd prawo do inkasowania wkładek członkowskich przez urzędy kolejowe na dotychczasowych warunkach.

Potrącanie wkładek członkowskich na rzecz Związków Zawodowych przez urzędy kolejowe było przywilejem, który, udzielony z dobrej woli Ministerstwa Komunikacji, w każdej chwili mógł być cofnięty. Porządnie prowadzony związek zawodowy powinien był liczyć się z tą możliwością i powinien był wiedzieć, że może się ona urzeczywistnić w chwili jaknajmniej dogodnej dla związków. My ze swej strony możliwość taką przewidywaliśmy oddawna i przygotowaliśmy się na nią w miarę sił i możności.

Można by było zatem przyjąć decyzję P. Ministra z zupełnym spokojem gdyby nie okoliczność, że zarządzenie, o którem mowa bynajmniej nie jest bezwzględne, owszem przewiduje nadal możność potrącania wkładek z list płacy nie inaczej jednak, jak za cenę poddania się pod kontrolę ze strony inkasenta, t. j. M. K. Ministerstwo nie zadowoliło się zatem opłatą w wysokości 2 grosze od wkładki, lecz zażądało dla siebie uprawnień sięgających bardzo daleko i głęboko: Te tylko związki będą mogły korzystać z pomocy M. K., jako inkasenta, które zezwolą na kontrolę całej swojej gospodarki przez delegatów p. Ministra. Opracowany został regulamin tej kontroli, z którego wynika że będzie ona szczegółowa i wnikliwa aż do drobiazgowości. Nic z niej nie może być wyłączone i niczem nie jest ona ograniczona. Związki, które się kontroli nie poddadzą — nie będą korzystać z przywileju potrącania wkładek, Związki, które się tej kontroli poddadzą będą z przywileju tego korzystać tylko o tyle i tak długo dopóki działalność ich będzie się poruszała po linji zgodnej z intencjami p. Ministra i z jego poglądem na cele i zadania Związku wzgl. z jego sposobem interpretacji statutu związkowego.

I znowu kontrola sama przez się nie stanowi bynajmniej jądra zagadnienia. Wszak związki podlegają i nie przestały dotąd podlegać różnorodnym kontrolom: Ma prawo kontrolowania Min. Spraw Wewnętrznych, mają takie prawo sądy, istnieją wreszcie komisje rewizyjne i walne zjazdy delegatów, jak również i postanowienia statutu, nakładające na Zarządy Związków obowiązek publicznego składania rachunków i sprawozdań. Kontrola nie jest zatem ani niczem nowem, ani też niczem strasznem.

Nowością budzącą szereg wątpliwości, a nawet przykry niesmak, nowością godną dzisiejszych przykrych stosunków jest natomiast powiązanie potrąceń i kontroli w ścisłej wzajemnej zależności. Związek ma się poddać pod kontrolę do której przeprowadzania M. K. nie ma prawa za cenę potrącania wkładek, nadto związki muszą się pośrednio zobowiązać do prowadzenia takiej działalności, któraby we wszystkich szczegółach odpowiadała intencjom p. Ministra inaczej bowiem utracą przywilej potrącania wkładki.

Podano związkom pigułkę trudną, zaiste, do przełknięcia bez najwyższego przymusu. Problemat jest trudny. Z jednej strony godność ruchu zawodowego i niezależność tego ruchu wystawiona na próbę, zagrożona w swych najistotniejszych podstawach z drugiej strony perspektywa znacznych i poważnych trudności w zbieraniu składek w organizacjach do tego nieprzygotowanych.

Skoro tylko otrzymaliśmy zarządzenie p. Ministra przewidzieliśmy trafnie, że potrącenie wkładek z list płacy za październik nie nastąpi. To trafne przewidywanie pozwoliło nam przygotować się na czas do akcji zbierania wkładek z wolnej ręki. Na podstawie dotychczasowych, niekompletnych dotąd sprawozdań możemy stwierdzić z niemałem zadowoleniem i z niemałą dumą za naszych członków, że poszło nieźle, ba, nawet dużo lepiej aniżeli można było się spodziewać.

Nie rozwiązuje to jednak zagadnienia na przyszłość. Trzeba się zdecydować wyraźnie: podpisać czy nie podpisać, poddać się kontroli wzamian za pomoc M. K. w inkasowaniu wkładek czy też nie....

Otóż uważamy, że decyzja w tej sprawie, która bynajmniej nie stanowi zagadnienia sama w sobie, lecz rozpatrywana być musi w związku z całokształtem stosunków do naszego pracodawcy i w perspektywie wszelkich możliwości zarówno zawartych w obowiązującem prawie jak też wykraczających poza jego granice — otóż decyzja w tej sprawie nie leży w kompetencji organów wykonawczych związku.

Wobec tego na dzień 16.X.1930 zwołaliśmy posiedzenie Zarządu Głównego, który sprawę rozpatrzy i poweźmie decyzję.

Dopóki to nie nastąpi, obowiązani jesteśmy wstrzymać się z wypowiadaniem sądu naszego o tem zagadnieniu. Wskazówki techniczne jak również objektywne a obszerne opisanie stanu rzeczy — zamieściliśmy w okólnikach dotyczących tej sprawy, rozesłanych do organów związkowych. Publicznie zabierzemy głos dopiero po powzięciu wiążących nas decyzyj.

Wówczas nadejdzie również czas na wypowiedzenie sądu naszego o stanowisku innych organizacyj zawodowych prac. kol.

Do członków apelujemy o cierpliwość i zalecamy im zupełny spokój i równowagę ducha.

WALNY ZJAZD MASZYNISTÓW NIEMIECKICH

Królewiec, 3 — 5.IX.1930.

W dniach 3 — 4 — 5.IX. r. b. odbył się w Królewcu (Prusy Wschod.) Walny Zjazd Związku Maszynistów Niemieckich. Na Zjazd ten zaproszona została także nasza organizacja, którą reprezentowali koledzy: Wice-Prezes **Komorowski** i Sekretarz — **Siadak.** Ponadto brali udział w tym Zjeździe w charakterze gości kol. kol. **Jensen i Svendsen** (Związek Maszynistów Duńskich) **Nohawa i Albert** (Związek Maszynistów Czeskich) i **Borgstädt,** (Związek Maszynistów Szwedzkich). Od organizacyj zagranicznych, które przedstawicieli swych nie wydelegowały, nadeszły telegramy z życzeniami. Pomiędzy innemi telegram taki nadesłał Związek Maszynistów angielskich i austrjackich.

Na Zjazd ten Zarząd Główny Związku Maszynistów niemieckich zaprosił także przedstawicieli Centralnych Władz Kolejowych, jak i Dyrekcji Wschodnio - Pruskiej z siedzibą w

Wedel jest wrogiem robotników

Wyroby firmy Wedel są pod bojkotem ŚWIATA PRACY

Królewcu, przedstawicieli władz administracyjnych i szeregu Związków Prac. Kolejowych Niemieckich.

Po przyjeździe do Królewca i zgłoszeniu się naszych przedstawicieli w biurze kwaterunkowem Zjazdu można było zauważyć znany i niejednokrotnie podnoszony porządek niemiecki i systematyczność, graniczącą z pedanterją, o której niżej będzie jeszcze mowa. Delegatów naszych, jak i wszystkich innych kierowano do przygotowanych kwater, które mieściły się w hotelach, wręczając im mandaty i karty kwaterunkowe przy równoczesnem wskazaniu dokładnego adresu i środków lokomocji.

Na Zjazd przybyło około 2.000 maszynistów, ponadto zaś liczni członkowie rodzin (żony, dzieci) ze wszystkich zakątków Rzeszy Niemieckiej, dając tem samem poznać, że Walny Zjazd jest świętem maszynistów, co też podkreślano w przemówieniach. Jednakże tak liczny napływ gości tłumaczyć należy także względami patrjotycznemi, a raczej nastrojami nacjonalistycznemi, co się dokładnie uwidoczniło w uroczystej akademji w dniu 3.IX. b. r., odbytej w największej i najwspanialszej sali Królewca, mogącej pomieścić około 3.000 osób. Sala ta była literalnie nabita tak, że wiele osób z braku miejsca nie mogło w tej akademji wziąć udziału. Gości zagranicznych, przedstawicieli władz kolejowych niemieckich oraz reprezentantów władz administr. umieszczono na miejscu honorowem, przy specjalnym stole. Stół ten udekorowano sztandarami tych państw, które na uroczystości tej były reprezentowane. Pomiędzy innemi znalazły się dwa sztandary polskie, przy których siedzieli reprezentanci naszej organizacji. Sprawiało to tak dla oka, jak i dla uczuć wewnętrznych, wrażenie bardzo dodatnie i miłe. Na całość akademji składały się przemówienia, popisy muzyczne i śpiewacze oraz sztuka, przedstawiająca „Dzieje historyczne Prus Wschodnich". Całość tej uroczystości przepojona była od początku do końca duchem nacjonalistycznym, a zdaje się, że nie przeholujemy, jeżeli powiemy: szowinistycznym. Roiło się od skarg na powojenne pokrzywdzenie Niemiec, tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym, na podział Niemiec na dwie części przez korytarz polski, na trudności stąd wynikające i t. d. Jako przedstawiciele organizacji polskiej mieliśmy bardzo trudną pozycję na tej uroczystości, nie żałujemy jednak, że wzięliśmy w niej udział, gdyż poznaliśmy obecne nastroje niemieckie nie z prasy, ale naocznie.

Następne dni, to jest 4 i 5 września poświęcone były wyłącznie obradom fachowym, związanym ze służbą maszynisty i pomocnika.

Obrady otworzył o godz. 9-ej rano dotychczasowy Wice-Prezes, kol. **Warstein** (znany delegatom na nasz X-ty Walny Zjazd w Poznaniu) krótkiem przemówieniem, witając wszystkich obecnych, a w szczególności przedstawicieli zagranicznych organizacyj. Następnie udzielił głosu tymże przedstawicielom, którzy przemawiali w następującym porządku: 1) przedstawiciel maszynistów szwedzkich w ojczystym języku, przetłumaczonym przez jednego z członków Zarządu Głównego na język niemiecki, 2) przedstawiciel maszynistów duńskich, którego mowę przetłumaczył na język niemiecki doradca prawny Związku maszynistów niemieckich. Następnie przemawiał Wice - Prezes Z. Z. M., kol. **Komorowski** po polsku, a mowę jego przetłumaczył na język niemiecki Sekretarz, kol. **Siadak.** Ostatni przemawiali przedstawiciele maszynistów czeskich, a mianowicie, kol. **Albert** po czesku i kol. **Nohava** po niemiecku. Poza przedstawicielami zagranicznymi przemawiali delegaci bratnich organizacyj niemieckich. Delegatów z prawem głosu brało w tym Zjeździe udział 146, co na tak wielką organizację, liczącą 71.500 członków, jest liczbą bardzo małą.

Obrady rozpoczynano o godz. 9-ej rano, a kończono o godz. 7-ej wieczór, z dwugodzinną przerwą na obiad. Pomimo tak małej ilości czasu na obrady, gdyż wszystkiego 16 godzin, Zjazd przedłużono tylko o półtorej godziny i załatwiono cały olbrzymi materjał, gdyż zważyć trzeba, że samych wniosków, które były przedyskutowane i głosowane, było około 800.

Z treści sprawozdania członków Prezydjum Związku jak i z przemówień poszczególnych delegatów w dyskusji wyczuć było można, że i maszynistom niemieckim nienajlepiej się powodzi. Nietylko, że walczyć muszą o lepsze uposażenie, lecz nadto zaabsorbowani są walką o utrzymanie dotychczasowych zdobyczy socjalnych, zagrożonych na wielu odcinkach, zwłaszcza w związku z niepomyślną sytuacją ekonomiczną państwa niemieckiego, a w szczególności kolei niemieckich, obciążonych dotkliwemi ciężarami na rzecz odszkodowań wojennych.

Uposażenie zasadnicze maszynistów i pomocników wynosi od 2.700 do 4.000 mk. rocznie. Godzinowo-kilometrowe wynosi mies. przy pociągach pośpiesznych i osobowych od 100 — 120 mk., przy pociągach towarowych od 75 do 85 mk., na przetoku od 25 do 40 mk. miesięcznie. Prócz tego maszyniści i pomocnicy niemieccy otrzymują dodatek nocny, który miesięcznie dochodzi do kilkunastu marek, zależnie od ilości spędzonych nocy na służbie *).

Umundurowanie otrzymują maszyniści niemieccy za minimalną opłatą w gatunku bardzo dobrym i pięknie skrojone, tak że maszyniści polscy są pod tem względem daleko w tyle i dużo gorzej zewnętrznie się prezentują.

Czas pracy ustalony jest na ośm godzin dziennie, czyli miesięcznie na 208 godz., jednak, tak, jak i u nas nie jest ściśle przestrzegany i maszyniści wraz z pomocnikami wyjeżdżają miesięcznie niejednokrotnie dużo więcej poza ustawowy czas pracy.

Dużo uwagi poświęcono na Zjeździe zagadnieniu, także i u nas aktualnemu, a mianowicie: spółczynnikom pracy, które, interpretowane przez tamtejsze władze kolejowe na niekorzyść personelu, są bardzo krzywdzące dla pracowników. Aby temu przeciwdziałać, Zjazd maszynistów w Królewcu powziął uchwałę, nakładającą na Zarząd Główny obowiązek czynienia starań w tym kierunku, aby wszelka służba parowozowa traktowana była jako pełnowartościowa.

W kolejnictwie niemieckiem duże postępy czyni elektryfikacja kolei tak, iż dzisiaj już wszystkie pociągi podmiejskie, a nawet i pociągi kursujące na dłuższych odcinkach prowadzone są przez elektrowozy. Zarząd kolei niemieckich, nie bacząc na bezpieczeństwo ruchu, wprowadził na elektrowozach obsadę pojedyńczą, w ten sposób, że wozy te obsługiwane są tylko przez jedną osobę. Zarząd kolei niemieckich wprowadził

---

*) Dla umożliwienia porównania z naszemi zarobkami podajemy, że kurs giełdowy marki niemieckiej waha się około paryteru 1 marka = 2 zł. 12 gr., jednakże koszty utrzymania są w Niemczech o wiele wyższe, niż w Polsce. Np. według „Wiadomości Statystycznych" Nr. 18/30 w lipcu i sierpniu b. r. ceny niektórych artykułów spożywczych w złotych przedstawiały się, jak następuje:

	Warszawa	Berlin
Chleb żytni 1 klg.	0.44	0.83
Mąka pszenna 1 klg.	1.00	1.25
Ryż 1 klg.	1.40	1.49
Ziemniaki 1 klg.	0.20	0.34
Mleko 1 litr	0.44	0.64
Jaja 1 sztuka	0.14	0.26
Masło 1 klg.	5.59	7.34
Mięso wołowe 1 klg.	2.90	4.86
Mięso wieprzowe 1 klg.	3.20	4.34
Słonina 1 klg.	3.25	5.22

pojedyńczą obsadę ze względów oszczędnościowych oraz rzekomo z tej przyczyny, że obsługa elektrowozów jest tak łatwa, iż nie wymaga podwójnej obsady. Kwestja ta była szeroko dyskutowana na tymże Zjeździe i wszyscy delegaci w swych przemówieniach domagali się podwójnej obsady, tłumacząc swoje stanowisko tem, że bezpieczeństwo ruchu powinno górować nad względami oszczędnościowemi. Na dowód swego twierdzenia przytaczali wypadki nagłego zachorowania maszynisty, obsługującego elektrowóz i powstałych stąd opóźnień oraz katastrof, którym cudem tylko w niektórych wypadkach udało się zapobiec. Pomimo to, że sprawa ta u nas w tej chwili tak aktualną jeszcze nie jest, nie przestaje być i dla nas interesującą, gdyż i u nas kwestja ta zjawi się napewno prędzej czy później.

Dużo czasu poświęcono sprawie przystąpienia Związku Maszynistów Niemieckich do Międzynarodowej Federacji Pracowników Transportowych. Zdania poszczególnych delegatów, przemawiających w toku dyskusji nad tą sprawą, były podzielone, jednak znalazła się poważna ilość delegatów, która zdecydowanie wypowiadała się za przystąpieniem do tejże Federacji. Dużo czasu tej sprawie poświęcił przewodniczący tego Związku w swoich przemówieniach. Sprawa ta nie została definitywnie na tym Zjeździe załatwiona, natomiast uchwalono rezolucję, podobną w treści do rezolucji uchwalonej przez Walny Zjazd naszej organizacji w Wilnie. W rezolucji tej upoważniono Zarząd Główny Związku Maszynistów Niemieckich do kontynuowania i nawiązywania stosunków międzynarodowych oraz polecono dążyć do tego, by przystąpienie do I. T. F. mogło być w krótkim czasie dokonane. Zatem przystąpienie maszynistów niemieckich do I. T. F. jest kwestją może już niedługiego czasu.

Jak wspomniano wyżej zauważyli nasi delegaci już przy pierwszem zetknięciu się z kol. niemieckiemi po przyjeździe do Królewca znany porządek i systematyczność niemiecką. Należy podkreślić, iż w toku obrad przez przeciąg całego Zjazdu ta systematyczność ujawniła się w całej pełni. Uwagę zwracała, przedewszystkiem punktualność w rozpoczynaniu obrad oraz w pracach wszelkich komisyj. Delegaci, biorący udział w Zjeździe z całą sumiennością i pilnością trwali na swych posterunkach tak, iż nie było jednego, któryby podczas obrad pozwolił sobie na opuszczenie sali. Nawet podczas przerwy zarządzonej przez Prezydjum Zjazdu większość delegatów pozostała na swych miejscach. Poziom dyskusji był nad wyraz wysoki, a ton przemówień poprawny. Nadmienić wypada, iż niemieccy maszyniści delegują na Walne Zjazdy delegatów organizacyjnie i politycznie wysoko wyrobionych. Przemówienia ich stały na najwyższym poziomie tak, że satysfakcją było im się przysłuchiwać i mimowoli nasuwała się myśl: kiedy Walne Zjazdy naszej organizacji będą stały na takim poziomie? Także i polemika z przeciwnikiem utrzymana była w tonie uprzejmym i w granicach świadczących o kulturze dyskutującego. Dla charakterystyki podajemy, że jedynym zgrzytem na Zjeździe był fakt zarzucenia dyskutującemu delegatowi przez przeciwnika kłamstwa. Wybryk ten został z oburzeniem przez wszystkich delegatów potępiony, a przewodniczący Zjazdu, wkraczając oświadczył, iż żaden delegat, będący na tym Zjeździe nie kłamie, a tylko może się mylić. Zagroził, iż w razie powtórzenia podobnego słowa wykluczy tego delegata z sali obrad. Nam maszynistom i pomocnikom polskim powinno to być nauką na przyszłość i bodźcem do doprowadzenia naszych Zjazdów do tego poziomu.

Wspomnieć jeszcze wypada o doskonale zorganizowanem biurze Zjazdu, w którem pracowało kilka biuralistek oraz doradca prawny Związku i redaktor czasopisma fachowego. Wszelkie ważniejsze referaty były momentalnie przepisywane przez siły biurowe, tak, że delegat krótko po wygłoszeniu referatu przez mówcę był w posiadaniu tego referatu na piśmie.

Jak wyżej piszemy Związek Maszynistów Niemieckich liczy 71½ tysiąca członków. Olbrzymi ten Związek nie miał i niema tego przywileju, żeby władze kolejowe potrącały miesięczne wkładki członkowskie z list płacy, jak to dotychczas u nas miało miejsce. Także i inne Związki Prac. Kol. w Niemczech a między niemi Ogólny Związek Kolejarzy, który liczy grubo ponad 200.000 członków z przywileju tego nie korzysta. Wkładki członkowskie wpłacane są przez członków tych olbrzymich organizacyj z wolnej ręki. Jak naszych delegatów informowano, wkładki wpływają do tychże organizacyj regularnie i punktualnie. Związek Maszynistów Niemieckich stosuje trzy sposoby pobierania wkładek, a mianowicie: pobiera wkładki przy wypłatach poborów zasadniczych względnie ubocznych, wielu członków przesyła swoje wkładki czekami na konto bankowe Związku, a pozatem w miejscowościach względnie kołach, które liczą bardzo dużą ilość członków ustanowieni są kasjerzy, którzy dochodzą do prywatnych mieszkań i inkasują wkładki członkowskie. Kasjerzy ci są to po większej części emerytowani członkowie Związku, którzy czynność tę wykonują za pewną opłatą. Dowodzi to wysokiego wyrobienia organizacyjnego i zrozumienia własnych swoich spraw przez kolegów niemieckich. Kwestję tę poruszamy z tego powodu, iż, jak naszym członkom wiadomo, sprawa ta i u nas stała się aktualną.

Traktowanie naszych delegatów, pomimo nastroju wrogiego do Polaków na terenie Prus Wschodnich, było poprawne tak, że w tej sprawie naszym kolegom niemieckim nic zarzucić nie można. W ostatnim dniu obrad spotkał organizację naszą zaszczyt pożegnania kolegów niemieckich w imieniu naszej organizacji i w imieniu wszystkich gości zagranicznych. Przemówienie pożegnalne w języku niemieckim wygłosił Sekretarz Związku, kol. *Siadak*.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

KOOPERACJA ZA CZASÓW KONTYGENTOWYCH A DZISIAJ

Okres wojenny w Polsce, a szczególnie pierwsza lata niepodległości charakteryzuje masowe powstawanie spółdzielni spożywców i równie masowy dopływ nowych członków. W 1918 r. mieliśmy przeszło 2000 spółdzielni; w latach 1919 — 1921 powstaje nowych 2000 z liczbą członków 200,000, a w następnem trzechleciu — niemal drugie tyle.

Nie jest to jednak zdrowy rozwój ruchu, nie dowodzi wyrobienia i uspołecznienia rzesz pracujących. **Masowemu powstawaniu spółdzielni w okresie powojennym sprzyjał przedewszystkiem bezpośredni udział spółdzielni w akcji zaopatrywania kontyngentowego.**

Nadzwyczaj trudne warunki gospodarcze, a właściwie brak poprostu artykułów żywnościowych i szalejąca spekulacja handlu prywatnego — zmuszają Państwo do wzięcia aprowizacji w swoje ręce. Utworzone w tym celu Ministerstwo Aprowizacji i podległe mu urzędy nie mogły naturalnie zajmować się rozdziałem detalicznym, powierzenie zaś tej czynności kupcom prywatnym wywoływało nadużycia zarówno pod względem cła, jak i wydzielanych ilości. Bardzo szybko nasze **władze państwowe musiały uznać wyższość spółdzielni pod względem sprawności i sumienności i zaczęły oddawać im pierwszeństwo przy t. zw. „przydziałach" artykułów pierwszej potrzeby.**

Wbrew podstawowej zasadzie spółdzielczej opierania się na uświadomionej gromadzie członków, tworzenia własnych funduszów i liczenia tylko na własne siły — zaczęły wówczas jak grzyby po deszczu — powstawać pseudo - kooperatywy, a właściwie państwowe punkty rozdzielcze. Zachowywano coprawda pewne formy spółdzielcze, żądano wpłacania udziałów, ale zrozumienia szerszego ideologji spółdzielczej nie było. Wpłacanie setek, a później tysięcy marek „opłacało się" przez otrzymywanie znacznie tańszych towarów niż na rynku prywatnym u spekulantów.

***

Gdy skończył się okres przydziału, a równocześnie rozszalała się inflacja pieniężna, spółdzielnie nie mające mocnych podstaw gospodarczych, ani ideowych, zaczęły u-

padać. Miljonowe udziały wpłacane w zdeprecjonowanej walucie—nie uratowały sytuacji. Inflacja, która pochłonęła wszelkie kapitały, zarówno oszczędności prywatne, jak pożyczki państwowe — nie oszczędziła naturalnie i funduszów spółdzielczych. Stopniały fundusze społeczne i rezerwowe, a i fundusze udziałowe po przeliczeniu na złote — spadły do wartości groszowej.

Członkowie „cukrowi", „węglowi" i t. p. odchodzą od spółdzielczości, nie widząc już w należeniu do nich żadnej korzyści. Ubytek jednak tych członków papierowych wychodzi tylko na dobre spółdzielczości, która musi się opierać na ludziach, rozumiejących istotne cele i zadanie kooperacji.

Odbudowa spółdzielni po okresie inflacyjnym postępuje powoli, ale stale naprzód. Szeregi spółdzielców zapełniają nowi ludzie, odczuwający na swych barkach ciężar panowania „interesu prywatnego" i rozumiejący konieczność samoobrony. Przychodzą oni nie dla bezpośrednich, realnych korzyści, lecz by budować wspólnemi siłami placówki spółdzielcze, jako organizacje samoobrony społecznej.

Podstawowe warunki rozwoju kooperacji — to przedewszystkiem wpłacanie udziałów, aby dać spółdzielni własne fundusze obrotowe — po drugie lojalność członków całkowicie aprowidujących się w spółdzielni. Dopiero wtedy spółdzielnia może dać członkom korzyści materjalne w postaci zwrotu od zakupów i konkurować zarówno gatunkiem towaru, jak i niższą ceną z handlem prywatnym. Naturalnie, że spółdzielnie wymagają również od członków, aby bywali na zebraniach spółdzielczych, wypowiadali swe życzenia — wtedy bowiem ugruntowuje się wzajemne zaufanie, co jest podstawą rozbudowy spółdzielni.

Spółdzielnie nasze weszły już na normalne tory zdrowej gospodarki od podstaw i od nas samych dziś zależy, jak szybko będziemy się posuwali naprzód.

CO TO JEST „DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI"?

W dniu 5 października b. r. świat spółdzielczy w Polsce obchodził „Dzień Spółdzielczości". Jest to jakby rewja sił spółdzielczych w kraju.

W 1923 r. Międzynarodowy Związek Spółdzielczy postanowił przeznaczyć jeden dzień w roku na propagandę haseł spółdzielczych wśród warstw pracujących wszystkich krajów. W Polsce Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości ustalił w 1930 r. datę 5.X.

Dzień Spółdzielczości organizują dane spółdzielnie często łącznie z lokalnemi organizacjami społecznemi (zw. zawodowe, nauczycielstwo, młodzież robotnicza). Na całość uroczystości składają się najczęściej pochody z muzyką, przemówienia, zabawy ludowe, koncerty, akademje. Z rana często wyjeżdżają na miasto auta z plakatami reklamowemi, sztandarami, odezwami. Wieczorem i po południu odbywają się akademje z chórem, śpiewami, odczytami; często w końcu następuje teatr amatorski, tańce, zabawa.

Cel konkretny Dnia Spółdzielczości — to ożywienie ruchu spółdzielczego i przyciągnięcie nowych członków do spółdzielni.

Miejmy nadzieję, iż Dniem Spółdzielczości zainteresuje się wielu członków Z. Z. M. i że wielu z nich zapisze się na członków miejscowych spółdzielni kolejowych.

SPRAWY SŁUŻBOWE

NIELEGALNA JAZDA „LILIPUTEK" NA PAROWOZIE czyli Czem się zajmują Komisje Dyscyplinarne?

Pewnego pięknego lipcowego dnia (a było to w r. 1929) jeden z maszynistów D. O. K. P. Radom zatrzymawszy się na półminutowym przystanku R. ujrzał przy parowozie pracownika kolejowego, trzymającego w ręku parę małych kurek rasowych t. zw. „liliputek". Pracownik ten prosił maszynistę, aby kury te przewiózł do stacji X, jako że są one własnością p. naczelnika Y i przeznaczone są dla zawiadowcy Z. Maszynista odmówił i zajął się uruchomieniem pociągu, właśnie bowiem otrzymał sygnał do odjazdu. Ku wielkiemu swemu zdziwieniu zauważył jednak, że uparty kolejarz rzucił swój cenny towar na tender mimo zakazu maszynisty, wobec czego liliputki jechały sobie w sposób nielegalny na parowozie. Adresat przesyłki nie odebrał, „liliputki" zajechały więc aż do parowozowni macierzystej maszynisty. Cóż było robić? Kolega nasz zaopiekował się bezpańskim a rasowym drobiem, dawał liliputkom jeść i pić na koszt własny, równocześnie zaś zameldował o fakcie swoim władzom służbowym.

Meldunek ten stał się jego zgubą. Oskarżono go bowiem dyscyplinarnie: 1) o nielegalny przewóz kur na parowozie, 2) o chęć przywłaszczenia sobie cudzej własności.

Zebrała się Komisja Dyscyplinarna, która wobec oczywistych dowodów zwolniła maszynistę od zarzutu przywłaszczenia kur, jednakże uznała go winnym nielegalnego przewozu i za czyn ten wyznaczyła mu karę wstrzymania posunięcia do wyższego szczebla uposażenia na przeciąg 1 roku.

Interesowany odwołał się do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i sprawa znajduje się jeszcze w toku załatwiania. Z uwagi na to nie zajmowalibyśmy się narazie tą sprawą na łamach „Maszynisty", gdyby nie poważne zastrzeżenie, które nam się w związku z tą sprawą nasuwa:

Część V-ta obowiązującej pragmatyki, regulująca odpowiedzialność służbową pracowników zawiera aż nadto wiele błędów, wad i niedomówień. Te błędy i te niedomówienia są i będą w przyszłości powodem wielu poważnych nieporozumień i wiecznem źródłem dotkliwej krzywdy pracowników. Jest rzeczą zrozumiałą, że tam, gdzie przepis jest niejasny, lub gdzie wykazuje lukę czy niedomówienie, należy liczyć się z błędną czy też chwiejną interpretacją przynajmniej w początkowym okresie. Zdawałoby się natomiast, że z tem większą skrupulatnością stosowane być winny te postanowienia pragmatyki, które są jasne, wyraźne i żadnych wątpliwości nie budzą.

Do takich jasnych i niedwuznacznych postanowień należą postanowienia, interesującego nas w związku z poruszonem na wstępie zdarzeniem, § 62 pragmatyki. Z postanowień tych wynika, że nie każde naruszenie obowiązków służbowych jest występkiem, który należy karać karami dyscyplinarnemi. Przeciwnie powiedziane jest wyraźnie, że występkiem służbowym jest takie tylko przewinienie, które bądź to pochodzi ze złego zamiaru lub z chęci zysku, bądź też narusza dyscyplinę służbową oraz takie przewinienie pochodzące z niedbalstwa, które zagraża bezpieczeństwu ruchu, naraża istotnie lub może narazić na znaczniejszą szkodę własność lub interes P. K. P., ich pracowników lub osób korzystających z usług kolei. Ponadto § 62 poleca uważać za występek służbowy także i przewinienia nie posiadające powyższych cech, jeżeli pracownik popełni je kilkakrotnie — a wszystkie inne przewinienia poleca uważać za wykroczenia służbowe.

Które ze znamion, wyliczonych w § 62 cechowało czyn owego kolegi, uznanego winnym przewiezienia 2 kur na parowozie?

O złym zamiarze ani o naruszeniu dyscypliny służbowej nie ma wogóle mowy, co zresztą stwierdziła sama Komisja Dyscyplinarna uwalniając wspomnianego maszynistę od zarzutu przywłaszczenia. Bezpieczeństwo ruchu chyba także narażone nie zostało, ani też kury owe bezpieczeństwu temu niczem nie groziły i grozić nie mogły. Także i o znaczniejszej szkodzie, jeśli stosować ludzkie i uczciwe kryterja, mowy być nie może, bo ew. przewoźne za owe kury stanowi pozycję groszową. Także i recydywa nie wchodziła w danym wypadku w rachubę.

Jakiem prawem zatem Komisja nałożyła karę dyscyplinarną — jeżeli czynowi oskarżonego nawet w myśl samego brzmienia wyroku brak jest cech występku służbowego? Nie chodzi tu bynajmniej o wkraczanie w dziedzinę swobodnego uznania Komisji ani też o rozstrząsanie sumienia jej członków. Także i Komisje Dyscyplinarne i właśnie one przedewszystkiem, działać mogą tylko w

granicach przepisów i po za ramy tych przepisów wykraczać im niewolno. Orzeczenie dyscyplinarne, które dało nam powód do niniejszej wzmianki jest, zdaniem naszem, jawnem pogwałceniem obowiązującej pragmatyki, tem donioślejszem i tem bardziej znamiennem, że popełnione zostało przez organ obdarzony, przynajmniej formalnie, przywilejem niezależności i obowiązany stać na straży obowiązującego prawa i sprawiedliwości.

W związku z licznemi innemi wypadkami naruszania tych postanowień pragmatyki, które zawierają minimalne choćby gwarancje praw pracowniczych, drobny ten na pozór wypadek nabiera znaczenia doniosłego i ogólnego. Nie tracimy nadziei, że Wyższa Komisja Dyscyplinarna przy M. K. zerwie z dotychczasową, niezbyt chwalebną, tradycją i stanie na wysokości zadania, jako najwyższa instancja dyscyplinarna, powołana do autorytatywnego interpretowania przepisów dyscyplinarnych.

Gdyby miało być inaczej — mielibyśmy do czynienia z objawem nad wyraz smutnym: z zanikiem poczucia prawa i praworządności nawet tam, gdzie prawo i praworządność powinny być pierwszym i jedynym wskaźnikiem postępowania. Zachwianą zostałaby wiara w niezależność i objektywność orzecznictwa Komisyj Dyscyplinarnych, co mogłoby sprowadzić konsekwencje przykre i nieobliczalne.

Po różnych łamańcach z §§ 131, 125 i 126 — jeszcze jeden krok, a całą pragmatykę można wyrzucić do kosza, jako śmieć niepotrzebny i bezużyteczny. Wówczas należałoby otworzyć na ścieżaj wrota urzędów kolejowych dla pp. Landsbergów, Mikulskich i t. d. albowiem nastałaby era radosnego i niczem niekrępowanego samodzierżawia, coś czego tak wymownie domagają się pp. inżynierowie kolejowi, a co się ich zdaniem nazywa „podniesieniem autorytetu władz.".

DODATKI WYRÓWNAWCZE DO ZAOPATRZEŃ EMERYTALNYCH.

W Dzienniku Ustaw Nr. 66 z r. 1930 poz. 522 ukazało się rozporządzenie treści następującej:

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dn. 10 września 1930 r.

o dodatkach wyrównawczych do zaopatrzeń emerytalnych przerachowanych na zasadzie Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 4 lipca 1929 r. o zaopatrzeniu emerytalnem etatowych pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i o zaopatrzeniu pozostałych po nich wdów i sierot, oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki.

Na podstawie art. 28 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe' (Dz. U. R. P. Nr. 97 poz. 568) zarządza się, co następuje:

§ 1. Emeryci, którzy po przerachowaniu zaopatrzeń na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 4 lipca 1929 r. o zaopatrzeniu emerytalnem etatowych pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i o zaopatrzeniu pozostałych po nich wdów i sierot oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki (Dz. U. R. P. Nr. 57 poz. 448), wskutek przyjęcia dla ustalenia podstawy przerachowania ich zaopatrzeń dodatków na mieszkanie w wymiarze dla samotnych (p. 3 ust. 2 § 53 rozporządzenia z dn. 4 lipca 1929 r.), otrzymali od 1 września 1929 r. ogółem niższe pobory, aniżeli otrzymywali je przed tym terminem, otrzymują od 1 września 1929 r. miesięczne dodatki wyrównawcze do wysokości poborów, należnych im ostatnio przed dn. 1 września 1929 r. Dla obliczenia wysokości tych dodatków wyrównawczych przyjmuje się z jednej strony sumy zaopatrzeń, pobieranych przed 1 września 1929 r. wraz z wszystkiemi dodatkami, z wyjątkiem dodatku ekonomicznego na dziecko, z drugiej zaś strony z sumy zaopatrzeń, należnych od 1 września 1929 r. wraz z dodatkiem na żonę i odszkodowaniem za nieszczęśliwy wypadek.

Powyższe prawo wyrównania zaopatrzeń służy emerytom tak długo, dopóki ich łączne pobory wynoszą mniej aniżeli wynosiły przed dniem 1 września 1929 r.

Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe" potrąci z tych zaopatrzeń emerytalnych sumy wypłacone emerytom do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia tytułem wyrównania różnic powstałych wskutek przerachowania ich zaopatrzeń na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 4 lipca 1929 r.

§ 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Komunikacji.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie od pierwszego dnia następującego miesiąca po dniu ogłoszenia.

Przytoczone powyżej rozp. Rady Ministrów załatwiło ostatecznie sprawę tych emerytów, którzy po wejściu w życie nowych przepisów emerytalnych otrzymali zaopatrzenie emerytalne w wymiarze niższym aniżeli poprzednio. Jak wiadomo, w roku ubiegłym M. K. przyznało takim emerytom jednorazowy dodatek wyrównawczy za czas od 1.IX 1929 do 31.VIII 1930 jednakże dodatek ten nie wszędzie został wypłacony w całości.

Rozp. R. M. z dn. 10.IX 1930 przyznaje takim emerytom prawo do dodatku wyrównawczego płatnego co miesiąc od dnia 1 września 1929 i poleca zaliczyć na poczet tego dodatku sumy wypłacone dotychczas tytułem wyrównania zaoparzeń emerytalnych.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień podkreślamy co następuje:

1) Dodatek wyrównawczy przysługuje tym tylko emerytom, których zaopatrzenia emerytalne, obliczone na zasadach rozp R. M. z dn. 4 lipca 1929 wraz z wszelkiemi dodatkami należnemi na podstawie tegoż rozp. (a więc wraz z dodatkiem na żonę i ew. rentą za nieszczęśliwy wypadek) jest ogółem niższe od zaopatrzenia emer. pobieranego ostatnio przed 1.IX 1929 (a więc z reguły, 1.VIII 1929).

2) Dodatek wyrównawczy obliczony być winien tak, aby emeryt po dniu 1.IV 1930 nie pobierał mniej aniżeli bezpośrednio przed tym dniem przyczem jednak przysługujący emerytowi ewentualnie dodatek ekonomiczny na dziecko nie jest brany pod uwagę.

3) Mylnem jest rozpowszechnione mniemanie jakoby rozp. miało przyznawać emerytom dodatek mieszkaniowy w wymiarze dla utrzymujących rodzinę.

4) Rozp. dotyczy tych tylko emerytów, którzy przeszli w stan spoczynku przed 1.IX 1930 nie ma zaś zastosowania do tych pracowników, z którymi stosunek służbowy rozwiązany został po tym terminie.

ZMIANY W ZALICZENIU NIEKTÓRYCH MIEJSCOWOŚCI DO KLAS DODATKU MIESZKANIOWEGO.

Na skutek licznych i powtarzanych od wielu lat reklamacyj ze strony organizacyj zawodowych w szczególności zaś ze strony Centralnej Komisji Porozumiewawczej Z. P. P. w sprawie sprostowania wykazu miejscowości, zaliczonych do poszczególnych klas dodatku na mieszkanie (rozp. Rady Ministrów z dn. 30 lipca 1924 r.) ukazało się wreszcie, w Dzienniku Ustaw Nr. 65 z r. 1930 poz. 519 obwieszczenie P. Prezesa Rady Ministrów prostujące niektóre, najbardziej rażące błędy w wykazie miejscowości z podziałem na klasy.

W szczególności sprostowanie dotyczy następujących miejscowości:

Piotrków, który zaliczony być winien do klasy II-giej nie zaś jak dotąd do III.

Wieluń do klasy III. zamiast, jak dotąd do IV.

Łuków do klasy III. zamiast, jak dotąd do IV.

Wreszcie sprostowano nazwę jednej miejscowości, a mianowicie zamiast „Radzinków" ma być „Radzionków".

Ze streszczonego powyżej obwieszczenia p. Prezesa Rady Ministrów wynika, iż wskazane miejscowości zaliczone zostały do niższych klas tylko przez pomyłkę. Ponieważ pracownicy zatrudnieni w tych miejscowościach żadnej winy w tem nie ponoszą, **należy się im**, zdaniem naszem, **podwyższony dodatek mieszkaniowy od dnia 1 czerwca 1924 r.** Różnica powinna być wypłacona bez zwłoki. Gdyby miejscowe urzędy różnicy tej wypłacić nie chciały, winni interesowani pracownicy wnosić podania do właściwych Dyrekcyj i dochodzić praw swoich w postępowaniu administracyjnem, względnie w razie potrzeby, w postępowaniu sądowo - administracyjnem.

O UREGULOWANIE STOSUNKÓW SŁUŻBOWYCH W D. O. K. P. RADOM

Dnia 16.IX. b. r. delegacja naszego Związku w osobach Prezesa Zw., kol. Borkowskiego, Wiceprezesa Zw., kol. Komorowskiego i Prezesa Okręgu radomskiego, kol. Glejzera, odbyła konferencję z p. Naczelnikiem Wydz. Mech. D. O. K. P. Radom, inż. Bilińskim. Przedmiotem konferencji były sprawy: etatów i awansów, przesmarów i zorganizowania kursów naukowych dla kandydatów na stanowiska maszynistów parowozowych.

P. Dyr. Biliński udzielił delegacji w powyższych sprawach następujących wyjaśnień:

1) W następnym terminie awansowym, t. j. 1 stycznia 1931 r. D.O.K.P. Radom będzie mogła udzielić awansów większej ilości pomocników masz. I. klasy na stanowiska maszynistów II. klasy. Co do mianowań na stanowiska pomocników masz. II. kl. p. Biliński oświadczył, iż mianowań tych dokonać nie może wskutek zakazu M. K. Ponieważ to ostatnie oświadczenie nie pokrywa się z informacjami posiadanemi przez Prezydjum — występujemy do M. K. o wyjaśnienie sprawy.

2) W sprawie przesmarów wydano zarządzenie, aby za przesmar nie nakładać kar porządkowych, ponadto zaś norma zużycia smarów została podwyższona.

3) W sprawie zorganizowania kursów dla kandydatów na stanowiska maszynistów Dyrekcja wystąpiła do M. K. o przydzielenie niezbędnych na ten cel funduszów.

PRZEPISY O POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNEM W SPRAWACH SŁUŻBOWYCH

(Ciąg dalszy).

§ 29.

Forma odwołania.

(1) Każde odwołanie powinno zawierać:

1) wskazanie władzy, do której jest skierowane, władzy która wydała decyzję, oraz władzy służbowej rekurenta (np. Do Ministerstwa Komunikacji przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w... i Oddział Drogowy w...);

2) wskazanie zaskarżonej decyzji;

3) treść odwołania się od decyzji do władzy wyższej;

4) datę;

5) własnoręczny podpis (imię i nazwisko), z podaniem tytułu (nazwy) służbowego i miejsce służby rekurenta.

(2) Odwołanie nie wymaga szczegółowego uzasadnienia, wystarczy jeśli z treści jego wynika, iż pracownik z pewnych, choćby krótko określonych, powodów czuje się w swych prawach lub interesach pokrzywdzonym decyzją lub poszczególnemi jej częściami i prosi o uchylenie lub zmianę decyzji.

§ 30.

Stosunek odwołania do zaskarżonej decyzji.

Odwołanie nie wstrzymuje wykonania decyzji, jeśli poszczególne przepisy nie stanowią inaczej.

§ 31.

Wnoszenie odwołań. Przedstawianie ich władzom właściwym. Zmiana odwołania przez władzę pierwszej instancji.

(1) Odwołanie wnosi pracownik za pośrednictwem swej władzy służbowej, w sposób opisany w § 10 ust. 1, 2 i 3 niniejszego rozporządzenia.

(2) Zwierzchnik winien wręczone mu podanie, zawierające odwołanie, przekazać w dniu otrzymania go kancelarji, celem wpisania do dziennika podawczego.

(3) Na żądanie rekurenta kancelarja obowiązana jest potwierdzić odbiór odwołania.

(4) Władza służbowa, jeśli nie jest równocześnie władzą, która decyzję wydała, przedstawia odwołanie władzy bezpośrednio wyższej, najpóźniej trzeciego dnia po dniu jego wniesienia, chociażby w adresie odwołania władza wyższa była błędnie wskazana (nazwana) lub wogóle niewymieniona.

(5) Jeśli z powodu mylnego zatytułowania odwołania, np. jako przedstawienie, zażalenie, prośba i t. p., niewiadomo czy pracownik chciał wnieść odwołanie do władzy wyższej czy też przedstawienie do władzy, która decyzję wydała (§ 36), należy zażądać od pracownika wyraźnego w tym kierunku oświadczenia.

(6) Do odwołań mają analogiczne zastosowanie postanowienia § 11 ust. 5, 6 i 7 niniejszego rozporządzenia.

(7) Zwrot odwołania w celu uzupełnienia go, przerywa bieg terminu (§ 27).

(8) Władza, która wydała decyzję, przedstawia odwołanie wraz z aktami sprawy instancji odwoławczej do rozpoznania w ciągu siedmiu dni, po otrzymaniu odwołania od władzy podległej.

(9) Jeżeli władza, która decyzję wydała uzna, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie, może sama uchylić lub zmienić decyzję, podobnie jak w wypadku wniesienia przez pracownika przedstawienia lub zażalenia (§ 36).

(10) Obowiązek przestrzegania drogi służbowej przy wnoszeniu odwołań, nie dotyczy pracowników, odwołujących się od decyzyj zwolnienia lub wydalenia ze służby, chyba, że odwołanie odracza wykonanie decyzji.

(11) Odwołania wniesione z pominięciem drogi służbowej podlegają rozpatrzeniu, rekurenta jednak należy pociągnąć do odpowiedzialności służbowej względnie wytknąć mu to pominięcie.

§ 32.

Rozpatrywanie odwołań.

(1) Do postępowania w instancji odwoławczej mają analogiczne zastosowanie postanowienia §§ 13, 14. 15, 16 i 17 niniejszego rozporządzenia.

(2) Potrzebne uzupełnienie postępowania wyjaśniającego może władza odwoławcza zarządzić z urzędu lub na wniosek rekurenta, może je przeprowadzić sama lub przez władzę niższej instancji.

(3) Instancja odwoławcza nie bierze pod rozwagę nowych okoliczności, t. j. nieznanych władzy załatwiającej sprawę w pierwszej instancji, przytoczonych w odwołaniu, jeżeli:

a) okoliczności powstały już po wydaniu decyzji w pierwszej instancji,

b) przytoczone przez rekurenta nowe okoliczności pozostają w sprzeczności ze stanowiskiem poprzednio przezeń zajętem, a rekurent nie usprawiedliwi tej sprzeczności, chyba, że nowe okoliczności są tego rodzaju, iż władza winna je uwzględnić z urzędu,

c) nowe twierdzenia mają oczywiście na celu przewleczenie sprawy.

d) rekurent występuje z wnioskami, które prowadzą do zupełnie nowej pod względem prawnym sprawy, względnie dotyczą zupełnie innego żądania, aniżeli to, o którem poprzednia instancja rozstrzygała.

(4) Instancji odwoławczej nie wolno delegować instancji niższej do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia odwołania.

§ 33.

Odwołania niedopuszczalne i spóźnione.

Instancja odwoławcza orzeka ostatecznie o niedopuszczalności odwołania lub też o uchybieniu terminu odwołania.

§ 34.

Decyzje odwoławcze.

(1) Władza odwoławcza wydaje decyzje, nie będąc związaną ani zakresem żądań odwołania ani ustaleniami instancji niższej.

(2) Decyzja odwoławcza winna w każdym razie załatwiać podniesiony w odwołaniu istotny dla sprawy zarzut.

(3) Przepisy zawarte w §§ 20 — 24 niniejszego rozporządzenia mają analogiczne zastosowanie do decyzyj władz odwoławczych, z tą zmianą, że przy decyzjach zatwierdzających rozstrzygnięcie niższej instancji, może wystarczyć wskazanie za uzasadnienie zaskarżonej decyzji przez niższą instancję.

(4) W postępowaniu odwoławczem decyzje mogą być zmienione na niekorzyść rekurenta tylko ze względu na interes publiczny (P. K. P.).

(5) Orzeczenia karno - porządkowe oraz dyscyplinarne, wydawane przez władze (bez postępowania przed Komisjami Dyscyplinarnemi) w postępowaniu odwoławczem, nie mogą nigdy opiewać na niekorzyść rekurenta.

(6) Decyzja odwoławcza jest ostateczna w normalnym toku instancji.

(7) Decyzje odwoławcze doręcza się na zasadach postanowień § 23 niniejszego rozporządzenia, za potwierdzeniem odbioru.

§ 35.

Zaskarżalność decyzyj do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Od decyzyj władzy odwoławczej oraz od decyzyj władzy naczelnej (Ministra Komunikacji), z wyjątkiem od decyzyj wymienionych w § 38 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1929 r. o stosunku służbowym pracowników Polskich Kolei Państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 447) i w § 33 przepisów o stosunku służbowym pracowników próbnych (Dz. U. M. K. Nr. 16, poz. 152), służy pracownikowi prawo skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w trybie i w granicach określonych ustawą z 3 sierpnia 1922 r., w brzmieniu ustalonem obwieszczeniem Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 26 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 68, poz. 400).

§ 36.

Wnoszenie i rozpatrywanie przedstawień i zażaleń przeciwko decyzjom.

(1) Przedstawienia i zażalenia (skargi) przeciwko decyzjom wnosi się w drodze służbowej (§ 10).

(2) Wnoszenie przedstawień i zażaleń nie może być uzależnione od dotrzymania jakichkolwiek terminów.

(3) Przy rozpatrywaniu przedstawień i zażaleń mają analogiczne zastosowanie postanowienia obowiązujące przy rozpatrywaniu odwołań.

(4) Przedstawienia rozpatruje ta władza, która decyzję wydała, zażalenia zaś władza bezpośrednio wyższa. Jeśli jednak władza, która decyzję wydała, uzna, że zażalenie zasługuje na uwzględnienie, może sama zmienić decyzję.

(5) W wyniku wniesionego przedstawienia lub zażalenia, decyzja pierwotna może być w całości lub częściowo zmieniona.

D. c. n.

Z SALI SĄDOWEJ

Czy najechanie na wywrotkę zagraża bezpieczeństwu ruchu?

Sąd Apelacyjny rozpoznał 8.IX sprawę kolegi Franciszka Różalskiego z parow. Łódź, oskarżonego o wykolejenie parowozu na wywrotce i uniewinnionego przez Sąd Okręgowy w Łodzi. Od wyroku uniewinniającego założył apelację Prokurator przy Sądzie w Łodzi, żądając ponownego zbadania wszystkich świadków, powołania biegłych i ukarania Różalskiego. Prokurator dowodził, że najechanie na wywrotkę i rozbicie jej oraz wykolejenie parowozu jest przestępstwem z art. 558, przewidującego karę 1 — 6 lat.

Obrońca naszego Związku adw. Wacław Zaczyński dowodził, że 1) wykolejnice są przeznaczone właśnie do wykolejania parowozu w celu uniemożliwienia katastrofy, 2) że zabezpieczenie toru przez wykolejnicę wyklucza możność katastrofy i do tego właśnie wykolejnice są przeznaczone, 3) że sama wykolejnica nie była oświetlona i maszynista mógł jej nie zauważyć, 4) że na st. Koluszki, dopiero do katastrofie wprowadzono wskaźniki i 5) że maszynista mając podany semafor i sygnał, przez kierownika winien być uruchomić parowóz.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok uniewinniający, oddalając skargę Prokuratora, gdyż obydwaj biegli ustalili, że wywrotka właśnie zabezpiecza prawidłowość ruchu i najechanie na nią może uszkodzić wywrotkę i parowóz, ale bezpieczeństwa ruchu nie naraża.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. M. dn. 26 — 27.VIII. 1930 r.

Dnia 26 i 27 sierpnia b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Z. Z. M. w lokalu Związku przy ul. Chmielnej Nr. 9 m. 11.

W posiedzeniu brali udział: Prezes Zw. **Borkowski Piotr**, Vice-Prezesi — **Komorowski Jan** i **Spyt Stanisław**, Sekretarz Gen. — **Siadak Wacław** i Skarbnik — **Sommerfeldt Henryk** oraz Prezesi Okręgowi: **Lisiewicz Józef** — Warszawa, **Glejzer Józef** — Skarżysko, **Schabowski Franciszek** — Wilno, **Klewenhagen Maks.** — Poznań, **Sobczak Stanisław** — Katowice, **Hernet Antoni** — Bydgoszcz, **Szymonek Edmund** — Kraków, **Kuczkowski Karol** — Lwów, **Kordysz Paweł** — Stanisławów, Przedstawiciel Sekcji Dyspozytorów — **Lisowski Jan** oraz Członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej **Wierzbicki Władysław**, **Konieczny Józef** i **Walusz Józef**.

Porządek obrad przyjęty przez Zarząd Główny obejmował pomiędzy innemi następujące sprawy:

a) Sprawozdanie Prezydjum z działalności za okres od dn. 26.V do dn. 26.VIII.1930 r.:

1) Sprawy postulatowe.
2) Sprawy organizacyjne.
3) Sprawy dyspozytorów.
4) a) Sprawozdanie Prezydjum z gospodarki finansowej za ostatni okres. Sprawy finansowe.

b) Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej;

c) Sprawy przekazane przez Prezydjum do decyzji Zarz. Gł.;

d) Wnioski Członków Zarządu Gł.

Posiedzenie otworzył Prezes Związku o godz. 10-ej rano. Po odczytaniu protokółów przez Sekretarza Związku, które przyjęto i zatwierdzono — przystąpił Prezes Zw. do referowania punktu a) 1, t. j. spraw postulatowych. Na wstępie swego sprawozdania zapoznał zgromadzonych z odpowiedziami otrzymanemi z M. K. na pisma wniesione przez Prezydjum Z. Z. M., a mianowicie: w sprawie opłaty godzin za postoje drużyn parowozowych w parowozowniach zwrotnych na wąskotorówkach oraz w sprawie odszkodowania za wykonywanie czynności smarowników wagonów na kolejach wąskotorowych przez pomocników maszynistów, które to sprawy załatwione zostały przez M. K. odmownie. Następnie omówił odpowiedź na pismo Związku w sprawie awansów w Dyrekcji Radomskiej i Krakowskiej, w którem domagaliśmy się przydzielenia dla tychże Dyrekcyj dostatecznej ilości wolnych miejsc celem umożliwienia w najbliższym terminie awansowanym należytej ilości awansów do wyższych grup. Kol. Prezes stwierdza, iż wniosek ten został przez M. K. częściowo przychylnie załatwiony, gdyż Dyrekcji Krakowskiej przydzielono większą ilość wolnych stanowisk. Natomiast sprawa awansów Dyrekcji Radomskiej nie posunęła się naprzód w myśl życzeń Prezydjum, gdyż ilość posunięć do wyższych grup z dniem 1-go lipca b. r. jest niewystarczająca.

Prezydjum nie omieszka oczywiście przed następnym terminem awansowym poczynić w M. K. starania celem przydzielenia tejże Dyrekcji większej ilości wolnych miejsc. Omawiając w pozostałych Dyrekcjach posunięcia kolegów do wyższych grup, stwierdza, iż są mniej więcej zadawalające. Przyczyną, dla której Dyrekcji Wileńskiej nie przydzielono wolnych miejsc jest ta okoliczność, iż ruch kolejowy w tej Dyrekcji w ostatnich miesiącach poważnie został zmniejszony. Następnie przechodzi do sprawy umundurowania dla drużyn parowozowych i stwierdza, że na skutek starań czynionych przez Prezydjum — M. K. wydało polecenie, aby drużynom parowozowym wydawano należne im umundurowanie przed terminem, t. j. przed 1.X.1930 r. w tych miejscach służbowych, w których są zapasy mundurów, z tem zastrzeżeniem jednak, że czas noszenia liczyć się będzie dopiero od 1-go października b. r. Omawiając sprawę przyznania mundurów dla dyspozytorów i instruktorów stwierdza, że pomimo kilkakrotnych konferencyj przeprowadzonych na ten temat w M. K. sprawa ta definitywnie dotychczas załatwioną nie została i trudno przewidzieć, jaki obrót weźmie. Wobec tego Zarząd Główny uchwalił, aby

Prezydjum prosiło p Ministra Komunikacji o wyznaczenie konferencji, na którą postanowiono zaprosić także przedstawiciela Sekcji Dyspozytorów, kol. **Lisowskiego Jana** oraz Wice-Prezesa, kol. **Spyta Stanisława.** Następnie podkreślił, iż w obecnej chwili staje się aktualną wypłata reszty zaległego dodatku mieszkaniowego dla pracowników państwowych, uchwalonego podczas ostatniej sesji budżetowej przez Sejm. Wszelkie starania, czynione dotychczas przez Z. Z. M. i inne Związki, nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, tak, iż trudno przewidzieć, czy dodatek ten jeszcze w tym roku zostanie wypłacony. Wobec trudnego położenia finansowego pracowników — w obecnej chwili, do czego przyczynia się także rozpoczęcie roku szkolnego i zwiększone z tego powodu wydatki w budżecie domowym pracowników, uchwalono, aby i tę sprawę przedstawić p. Ministrowi na najbliższej konferencji. Na tem Prezes Związku sprawozdanie swoje zakończył i poprosił doradcę prawnego Związku celem zreferowania ostatnich zarządzeń M. K., dotyczących różnych spraw, a przedewszystkiem pragmatyki służbowej i praw emerytalnych. Doradca prawny w obszernym referacie zapoznał zgromadzonych dokładnie z temi sprawami oraz wręczył im streszczenie swego referatu na piśmie celem zużytkowania tego materjału przy interwencjach w poszczególnych D. O. K. P.

Następnie Sekretarz Związku zreferował stan organizacyjny Związku. W swoim referacie podkreślił normalny i zadawalniający rozwój organizacji, wyrażający się w tem, iż pomimo poważnych ubytków z powodu przeniesień na emeryturę, spowodowanych nakazem M. K. ze względów oszczędnościowych na skutek stagnacji w ruchu kolejowym, liczba członków się nie zmniejszyła, gdyż uzupełniona została nowowstępującemi kolegami, z pośród pozostających dotychczas w organizacjach ogólnych oraz zpośród tych, którzy swego czasu, na skutek agitacji jednostek, usuniętych z organizacji Z. Z. M., porzucili nasze szeregi, a przekonawszy się o swoim błędzie z powrotem do Z. Z. M. wracają. Następnie stwierdził, iż działalność warchołów, usuniętych z Z. Z. M., została zlikwidowana, tak, że w życiu organizacyjnem naszego Związku nie przedstawia żadnego znaczenia, oraz, że koledzy hasłom przez nich rozsiewanym nie dają wiary, stojąc twardo w szeregach swej klasowej organizacji. Kończąc swój referat kol. Sekretarz wręczył zgromadzonym pisemne zestawienie stanu liczebnego członków oraz streszczenie sprawozdania z działalności organizacyjnej Z. Z. M.

Sprawozdanie organizacyjne po krótkiej dyskusji przyjęto do wiadomości.

Drugi dzień obrad dn. 27.VIII. b. r. rozpoczęty został referatem finansowym za okres od 1.I. — do 11.VIII. 1930 r.

Stan gotówki płynnej w Kasie Głównej i bankach Zł. 55.883.32. Według sprawozdania orjentacyjnego z wpływów i wydatków w powyższym okresie wpływy wynosiły 206.022.19. (50% całkowitej składki, przeznaczonej na wydatki budżetowe). Wydatki określone budżetem wynosiły 190.190 zł., a zatem oszczędności budżetowe wyniosły zł. 15.832.19.

Stan Kasy Odpraw Emerytalnych.

pozostałość na 1-go stycznia 1930 r.		538.757.39
wpływy z tyt. składek od 1.I. —11.VIII.30 r.		204.508.11
		743.265.50
wypłacono Odpr. Emer. od 1.I. — 11.VIII.	242.545.—	
koszty adm. 2½% wpływów	4.986.16	247.531.16
pozostałość na 11.VIII. 1930 r.		495.734.34

W czasie od 11 — 25 sierpnia wypłacono Odpraw Emerytalnych zł. 16.000, a w załatwieniu znajduje się zgłoszeń o Odpr. Emeryt. 25, których wypłata została wstrzymana wskutek niedopełnienia niezbędnych formalności.

Przechodząc do sprawozdania o poczynionych inwestycjach podano do wiadomości, że dotychczasowy koszt znajdującego się na ukończeniu domu we Lwowie wynosi zł.: 156.318.15
wraz z kosztem własnym placu zajętego pod tę budowę 75.891.13
232.209.28

Plac w Krakowie wraz z kosztami komasacji, remontu parkanu, dozoru oraz kosztów projektów i orzeczeń technicznych, dotyczących mającego się wybudować domu dotychczas kosztuje zł. 106.680.56.

Zaznaczyć należy, że na wymienionych nieruchomościach nie ciążą żadne zobowiązania i że całkowite koszty zostały pokryte gotówką.

Przechodząc do załatwienia różnych spraw finansowych podano do wiadomości zebranych, że została ostatecznie załatwiona sprawa naszych pretensyj do Aronsona (sprzedawcy placu w Al. Jerozolimskich Nr. 123), przyczem Sąd zasądził od tego ostatniego na naszą korzyść zł. 21.000, z której to sumy otrzymaliśmy dotychczas zł. 10.000, pozostała zaś suma ma być wpłaconą jeszcze w roku bieżącym.

Odciążoną została nieruchomość Nr. 1260 C, dom przy ul. Chmielnej Nr. 9 sumą zł. 27.906.22 przez nabycie od W. Wnorowskiego 33/384 tejże, nieruchomości oraz przez spłatę T-wu Kredytowemu Miejskiemu raty lipcowej w wysokości zł. 1.200.

Kaucje złożone w Kasach Skarbowych do depozytów odnośnych sądów za aresztowanych maszynistów i pomocników za wypadki kolejowe wynoszą Zł. 13.250, które to sumy zwrócone zostaną po ukończeniu spraw sądowych.

Po zreferowaniu powyższego Skarbnik Związku apelował do zgromadzonych, aby Zarządy Kół i Okręgów stosowały się ściśle do poleceń Prezydjum, ogłoszonych w formie komunikatu w „Maszyniście", a dotyczących sposobu wypłaty odpraw emerytalnych, zapomóg chorobowych itp. Stwierdza przytem, że wobec nieprzestrzegania tych poleceń szereg kolegów nie może otrzymać w krótkim czasie należnych im świadczeń. Przedewszystkiem Zarządy Kół nie nadsyłają potrzebnych do tych wypłat dokumentów.

Następnie Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej, kol. Wierzbicki, zdając sprawozdanie z dokonanych czynności podkreślił, iż gospodarka finansowa Prezydjum jest racjonalną i, że Główna Komisja Rewizyjna uważa ją za celową.

Sprawozdanie powyższe, po szczegółowej dyskusji przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie dyskutowano nad szkicami mającego powstać domu związkowego w Krakowie. Po dyskusji szkice te uznano w zasadzie jako dobre i polecono Prezesowi Okręgu, kol. Spytowi powierzyć opracowanie konkretnych planów p. Arch. Maciałkowi ze Lwowa oraz przedstawić plany już gotowe na przyszłem posiedzeniu Zarządu Głównego celem ostatecznego ich zatwierdzenia i przystąpienia do budowy tego domu.

Po załatwieniu szeregu wniosków, przekazanych przez Prezydjum do decyzji Zarządu Głównego posiedzenie po dwudniowych obradach zakończono.

WYSTĄPIENIA I INTERWENCJE PREZYDJUM.

Dn. 15.IX.30. — W M. K. w sprawie umundurowania dla dyspozytorów i maszynistów - instruktorów oraz w sprawie osobistej kol. Otto Kubajtysa — kol. **Borkowski.**

Dn. 16.IX.30. — W D. D. K. P. Radom w sprawach postulatowych Okręgu Radomskiego — kol. kol. **Borkowski, Komorowski, Glejzer.**

Dn. 17.IX.30. — W M. K. w sprawie premji i egzaminów w Dyrekcji Stanisławowskiej — kol. kol. **Komorowski, Siadak.**

Dn. 19.IX.30. — W M. K. w sprawie kol. Soborskiego — kol. kol. **Borkowski, Komorowski.**

Dn. 20.IX.30. — U p. Ministra Komunikacji w sprawie wyjaśnienia zarządzenia o zaprzestaniu potrąceń składek czł. na rzecz Zw. Zaw. prac. kol. — ze strony Z. Z. M. kol. kol **Borkowski, Siadak**—ze strony Z. Z. K. — kol. kol. **Kuryłowicz, Grylowski, Kozłowski.**

Dn. 23.IX.30. — W M. K. w sprawie wyjaśnienia paragrafu 125 pragmatyki służbowej — kol. **Siadak.**

Dn. 24.IX.30. — W M. K. w sprawie list starszeństwa dla drużyn parowozowych — kol. kol. **Borkowski, Siadak, Lisiewicz.**

Dn. 25.IX.30. — W M. K. w spra-

wach osobistych kol. kol. Kretza, Krwawicza, Mimochoda, Marczyńskiego, Pawlaka, Kubajtysa, Demczuka, — oraz w sprawie egzaminów w Dyrekcji Stanisławowskiej — kol. **Komorowski.**

Dn. 26.IX.30. — W M. K. w sprawie podmian na parowozy w Tarnowskich - Górach — kol. kol. **Borkowski, Wojakowski.**

Dn. 30.IX.30. — W M. K. w sprawie przydziału pociągów dla Dyrekcji Katowickiej, oraz w sprawie Jana Sempika ze Lwowa — kol. kol. **Borkowski, Sobczak, Tyczka.**

PRACE ORGANIZACYJNE PREZYDJUM.

Dn. 15.IX.30. — W sprawach organizacyjnych w Łodzi — kol. **Siadak.**

Dn. 16.IX.30. — Zjazd Okręgu Radomskiego w Radomiu — kol. kol. **Borkowski, Komorowski.**

Dn. 18 — 25.IX.30. — Kongres I. T. F. w Londynie — kol. kol. **Spyt, Lisowski.**

Dn. 27.IX.30. — Zebranie Koła Piotrków — kol. **Borkowski.**

Dn. 27.IX.30. — Zebranie Koła Łódź - Kal. — kol. **Siadak.**

Dn. 29.IX.30. — Zebranie Koła Warszawa-Wschodnia-Wileńska — kol. kol. **Borkowski, Komorowski.**

Dn. 29.IX.30.—Zebranie Koła Warszawa - Główna — kol. kol. **Siadak, Sommerfeldt.**

Dn. 30.IX.30. — Konferencja w sprawie pociągów w Dyrekcji Katowickiej — kol. kol. **Borkowski, Siadek, Sobczak, Tyczka.**

Dn. 30.IX.30. — Zebranie Koła Warszawa - Praga — kol. **Siadak.**

OPOZYCJA PRZED SĄDEM.

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznał ostatecznie sprawę duchowego wodza opozycji **Ignacego Pileckiego**, oskarżonego przez Zarząd Główny o obelgi i oszczercze zniesławienie i skazanego wyrokiem I instancji na 1 miesiąc za obelgi i na 2 miesiące za oszczerstwo. **Surowy ten wyrok został przez Sąd Okręgowy całkowicie zatwierdzony.** Niechaj to będzie nauczką i przestrogą na przyszłość dla rozwydrzonych krzykaczów, którzy pozwalają sobie oczerniać Zarząd. Kilkakrotnie darowaliśmy różnym ludziom popełnione winy. Darowywaliśmy, stale i zawsze podkreślając, że żądamy uznania przez winnego swych błędów. Ale cierpliwość ma swoje granice. Wszyscy znają i pamiętają postać p. **Ignacego Pileckiego**, który na zebraniach, zjazdach z pianą na ustach, nie licząc się ze słowami, nie sprawdzając dowodów i książek, wykrzykiwał: „Ukradli, pokradli i t. d.". Teraz za to musi odsiedzieć kozę. Zarząd Główny oskarżył Pileckiego o to, że na zebraniu sprawozdawczem w lokalu Koła Warszawa w mowie swej oskarżył Zarząd o rzekomą defraudację 15,000 zł. z Kasy Odpraw Emerytalnych oraz że wówczas obrzucił Zarząd obelgami. Oskarżenie popierał nasz rzecznik, znany już naszym członkom z szeregu procesów, adwokat **Wacław Zaczyński.** Opozycja złożyła losy swego asa w ręce b. senatora z B. B. p. **Perzyńskiego.** Sprawa była kilkakrotnie odraczana na żądanie **Pileckiego**, to z powodu jego choroby, to dla wezwania buchalterów i świadków i t. d. Nareszcie sprawa znalazła swój epilog.

Nie pomogły frazesy i nowe oszczerstwa, rzucane w Sądzie przez **Pileckiego.** Pewny siebie i ufny snać w wysoką protekcję p. **Pilecki** głosił w Sądzie, że dąży do dobra ogólnego, że działał w dobrej wierze, że Zarząd zaprzedał „swą duszę Międzynarodówce", że w r. 1920 zatrzymywano amunicję dla Polski — i różne inne straszaki. A na to wszystko mu Sąd odpowiedział — „kłamiesz", boś rozsiewał świadomie oszczerstwa i insynuacje i nie dla dobra ogólnego, a świadomie fałszywie.

Sąd powołał biegłego, Prezesa Związku Buchalterów, profesora **Henryka Sachsa**, który zbadał księgi i gospodarkę Funduszu Odpraw Emerytalnych i stwierdził, że wszystko jest w jaknajlepszym porządku. Nie mogło być inaczej — wszak funkcjonuje Komisja Rewizyjna, są Zjazdy i zarzuty wszelkie mogą być dyktowane tylko złą wolą, bo robiąc zarzut Zarządowi należy wyrazić i zarzut Komisjom Rewizyjnym, które stale fundusze sprawdzają.

Na sprawie w charakterze „obrońców Pileckiego wystąpili wykluczeni ze Związku członkowie ze Stanisławowa **Michał Korzeniowski i Ludwik Czemerys.** Względem nich Zarząd zupełnie, jak się obecnie okazuje, niepotrzebnie, wykazał swoją wielkoduszność — gdyż zamiast wdzięczności za darowaną winę i karę stawili się oni do Sądu, by ratować Pileckiego. **Korzeniowski i Czemerys** mieli również wytoczoną sprawę karną za zniesławienie kolegi Sekretarza **Siadaka. Ponieważ obydwaj oni zarzuty swe odwołali oficjalnie, protokularnie w obliczu Sądu — Zarząd sprawę im darował.** Oto odpis urzędowego dokumentu:

„Akta karne 572/29. Protokuł w dniu 11 września 1930 roku Sąd Powiatowy 15 Oddziału m. Warszawy na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę Ludwika Czemerysa i Michała Korzeniowskiego, osk. z art. 530 i 531 K.K. Na sprawę stawił się pełn. oskarżyciela, adw. Zaczyński i obrońca oskarżonych, adw. Wiesław Rybowski.

Oskarżony Korzeniowski oświadcza, **że w lipcu 1929 r. na Zjeździe zarzut, stawiany Siadakowi co do przywłaszczenia 36 kilo srebra oraz naczyń odwołał i odwołuje dla dobra Instytucji.**

Oskarżony Czemerys oświadcza, że zarzutu o srebro i naczynia przeciwko oskarżycielowi nie stawiał.

Oskarżyciel wobec tego prosi o umorzenie sprawy".

Treść tego dokumentu wskazuje wyraźnie, że Czemerys i Korzeniowski publicznie odwołali czynione zarzuty. To odwołanie spowodowało umorzenie sprawy, gdyż oszczędzaliśmy maszynistów i pożałowaliśmy, żeby nie spotkał ich los Pileckiego.

Bardzo brzydko z ich strony, że w ten sposób odwdzięczyli się Zarządowi za darowaną winę, że przyszli świadczyć w złej sprawie. Zeznali pod przysięgą, że Pilecki miał tylko dobro ogółu na widoku, że nie słyszeli, żeby lżył Zarząd i t. d. — a... Sąd im nie uwierzył i nie bacząc na ich „prawdomówne" zeznania — Pileckiego ukarał.

Niechaj, przykry dla nas samych, przykład Pileckiego posłuży jako nauczka dla naszych przeciwników, którzy walczą z nami insynuacjami i kłamstwami. Każdą uczciwą walkę i dyskusję przyjmujemy i na nią odpowiadamy; brud i paszkwile oraz insynuacje do czasu pokrywamy dumną pogardą, a, jeśli się cierpliwość wyczerpie, umiemy... sadzać winnych do zasłużonej kozy.

SOSNOWIEC.

Zebranie Koła. Dn. 16.VI. 30. odbyło się w Kole miejscowem w Sosnowcu zebranie Koła. Porządek dzienny obejmował: 1. Sprawozdanie Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej. 2. Dyskusja nad sprawozdaniem. 3. Wybory nowego Zarządu. 4. Przemówienie przedstawicieli Związku. 5. Wolne wnioski. Przewodniczył zebraniu kol. **Gruszczyński**, sekretarzował — kol. **Rogowicz.** W zebraniu wzięli udział z ramienia Prezydjum — kol. **Sommerfeldt**, z ramienia Zarządu Okręgowego — kol. kol. **Lisiewicz i Jaworski.**

Zebranie zagaił kol. Gruszczyński, witając zebranych członków oraz przybyłych przedstawicieli Związku. Poczem zdał obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Koła w ubiegłym okresie. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Syguła w sprawozdaniu swem podkreślił wzorową gospodarkę Zarządu Koła stawiając wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum. Nad sprawozdaniem Zarządu wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos kol. kol. Czech W., Stawski Stan., Ziajski A. i wielu innych. W rezultacie dyskusji uchwalono ustępującemu Zarządowi Koła absolutorjum. Do nowego Zarządu Koła wybrano większością głosów na przewodniczącego — kol. **Gruszczyńskiego** Zygm., na sekretarza — kol. **Wiltosińskiego** Antoniego, na skarbnika — kol. **Sygułę** Józefa, członkowie Zarządu kol.kol. **Ziajski** Ant., **Egierski** Teofil. Komisja Rewizyjna — kol. kol. **Stawski** Stan., **Czech** Wacław i **Gieryszewski** Henryk.

Następnie zabrał głos kol. Sommerfeldt, poruszając sprawy pragmatyki służbowej, ustawy emerytalnej, umundurowania i inne. Kol. Lisiewicz omówił sprawę awansów i etatów, kol. Jaworski — szereg spraw organizacyjnych.

W wolnych wnioskach omawiano sprawy miejscowe.

KIWERCE.

Zebranie Koła. Dn. 17.VIII. 30. odbyło się zebranie członków Koła z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 2. Wybór Zarządu Koła. 3. Sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego. 4. Wolne wnioski. Przewodniczył zebraniu kol. **Olchowski**, sekretarzował kol. **Kossobudzki.**

W sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej zabrał głos kol. Salomonowicz, stawiając wniosek, aby skarbnik Koła nadal pełnił swoje obowiązki. Zebrani uchwalili ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

W tajnem głosowaniu wybrano Zarząd Koła w następującym składzie: Przewodniczący — kol. Pietrusiński Edward, zast. przew. — kol. Spinek Jan, sekretarz — kol. Kossobudzki Stanisław, skarbnik — kol. Łapiński Teofil. Kom. Rew. — kol. kol. Markiewicz Jan i Szwarc Mieczysław.

Sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego zdał kol. Łapiński.

W wolnych wnioskach omawiano sprawy służbowe.

PIOTRKÓW.

Zebranie Koła. Dn. 5.VIII. 30 r. odbyło się zebranie członków Koła miejscowego ZZM. z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania. 2. Sprawozdanie Zarządu z działalności za ubiegły okres. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Wolne wnioski. Na Przewodniczącego zebrania wybrano większością głosów kol. Ochalskiego.

Protokół z ostatniego zebrania, odczytany przez kol. Stefanika, po wprowadzeniu kilku poprawek, przyjęto do wiadomości. Obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu w ubiegłej kadencji zdał kol. Prawdzik, omawiając pracę Zarządu Koła w dziedzinie spraw służbowych oraz organizacyjnych. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zdał kol. Wyszomirski, podając dokładny stan kasy: przychód — zł. 3620,81, rozchód 3591,03. Saldo na dz. 1.VIII. 30. zł. 29,78. W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu brali udział kol. kol. Włodarski, Wróbel, Chmielewski, Kudelski i wielu innych.

Wybory do nowego Zarządu przeprowadzono zapomocą tajnego głosowania. Wyniki są następujące: Przewodniczący — kol. Kudelski Maksymiljan, sekretarz — kol. Stefanik Stefan, skarbnik — kol. Jurkowski Karol. Członkowie Zarządu — kol. kol. Maruszewski Jan i Włodarski Władysław. Komisja Rewizyjna — kol. kol. Wyszomirski Jan, Zagoździon Stanisław i Michalczyk Franciszek.

W wolnych wnioskach omawiano szereg wewnętrznych spraw Koła.

WOŁKOWYSK.

Zebranie Koła. Dn. 17.VIII. 30. odbyło się zebranie członków Koła, na którem po omówieniu sprawy lokalu dla Koła oraz szeregu spraw służbowych, przystąpiono do wyboru sekretarza i skarbnika na miejsce ustępujących kolegów. Sekretarzem wybrano kol. Wolejko Aleks., skarbnikiem — kol. Szwajkowskiego Józefa.

JAROCIN.

Wybór Zarządu Koła. Na walnem zebraniu Koła wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący — kol. Pawełczyk Kazimierz, sekretarz — kol. Kobusiński Michał, skarbnik — kol. Korsak Edmund.

KASA GŁÓWNA Z. Z. M.

WYPŁACIŁA TYTUŁEM ŚWIADCZEŃ ZA MIESIĄC LIPIEC I SIERPIEŃ NASTĘPUJĄCE SUMY:

ODPRAWY EMERYTALNE.

Okręg Warszawski. Warszawa-Główna — Ochalski M. — zł. 938, Kulesza J. — zł. 1000. Warszawa-Wsch. i Wil. — Karpik J. — zł. 1,000, Tomaszewski Fr. — zł. 1,000, Popławski J. — zł. 1,000, Komaryniec K. — zł. 50. Warszawa-Praga — Śliwa P. — zł. 1,000, Kozłowski E. — zł. 1,000, Jaworski — zł. 1,000, Duczyński — zł. 1,000. Warszawa-Gdańska— Dąże I. — zł. 1,000. Piotrków — Peryt L. — zł. 15, Wojdelski K. — zł. 1,000, Sabrański E. — zł. 1,000, Dominiak A. — zł. 1,000. Sosnowiec — Obst A. — zł. 1,000, Klimkowski St. — zł. 1,000. Łódź-Kaliska — Nowakowski W. — zł. 200, Staprawski — zł. 1,000. Łazy — Smelster — zł. 1,000. Ostrołęka — Wiszniewski M. — zł. 200, Kozdajewski R.— zł. — 1,000. Aleksandrów — Majewski L.— zł. 1,000.

Okręg Radomski. Lublin — Koczorowski St. — zł. 976. Skarżysko — Perzyński A. — zł. 1,000. Kowel — Rotkiewicz P. — zł. 1,000, Niedźwiedź St. — zł. 1,000, Ożga D. — zł. 1,000, Ładygin A. — zł. 1,000, Rychliński F. — zł. 1,000. Kielce — Orliński K.—zł. 1,000.

Okręg Wileński. Wilno — W. Stefanowicz — zł. 938, Baniewicz K. — zł. 1,000. Wołkowysk — Zdanowicz — zł. 1,000, Ciukcza M. — zł. 1,000, Bukiel A. — zł. 1,000. Brześć n/B. — Butkiewicz Fr. — zł. 1,000. Lida — Zmitrowicz W. — zł. 1,000. Mołodeczno — Perkowski J. — zł. 100.

Okręg Poznański. Poznań — Fałek St. — zł. 1,000, Antczak St. — zł. 1,000, Wiekliński A. — zł. 1,000, Schmidt F. — zł. 1,000, Maciejczyk J. — zł. 808.

Okręg Krakowski. Kraków — Kubiczek W. — zł. 1,000. Kraków-Płaszów — Razowski St. — zł. 1,000, Król B. — zł. 1,000. Kotarba St. — zł. 1,000, Batko St. — zł. 1,000, Śliwiński L. — zł. 1,000, Siegl Fr. — zł. 818, Bukowski J. — zł. 1,000. Nowy-Sącz — Schmidler J. — zł. 1,000. Dziedzice — Reschke H. — zł. 1,000, Samoder — zł. 1,000. Rzeszów — Moskwa K. — zł. 1,000. Jasło — Okoński W. — zł. 982. Sucha — Szlagóra W. — zł. 1,000. Mroczkowski T. — zł. 1,000. Tarnów — Własnowolski St. — zł. 1,000.

Okręg Lwowski: Lwów — Grabiarz M. zł. 1000, Huciński A. zł. 1000, Kałuski L. zł. 1000, Knisz J. zł. 870, Ziemiakowski B. zł. 1000, Szyjka J. zł. 1000, Martyniak J. zł. 1000. Przemyśl — Kopacz M. zł. 1000, Dziura A. zł. 1000, Diłaj T. zł. 1000, Konarkiewicz J. zł. 1000. Horwacki J. zł. 1000. Sambor — Odzierzyński E. zł. 1000, Świechło J. zł. 1000. Jarosław — Krzek K. zł. 1000, Arendt K. zł 1000, Zawadowicz W. zł. 1000. Rawa Ruska — Kogut P. zł. 1000, Czinar W. zł. 1000, Rzehak A. zł. 25. Zagórz — Kawecki K. zł. 1000. Rozwadów — Wiliszczak W. zł. 25.

Okręg Stanisławowski: Stanisławów—Kozorys A. zł. 1000, Harbich Fr. zł. 1000, Tatara Fr. zł. 1000, Podstawski K. zł. 1000. Czortków — Czerwiński M. zł. 1000, Simon L. zł. 1000, Pauzner J. zł. 1000, Berezowski Z. zł. 1000.

ZAPOMOGI POŚMIERTNE.

Okręg Stanisławowski: Stanisławów—Kulman zł. 650.

OBRONY PRAWNE.

Okręg Warszawski: Warszawa - Główna— Jekiel St. zł. 250. Warszawa - Praga—Rydzewski zł. 250, Jabłoński zł. 250. Siedlce— Czechowicz St. zł. 37.50. Somoolno — Mazanek zł. 25.

Okręg Radomski: Skarżysko — Staszkiewicz Wł. zł. 200. Samy — Egierski zł. 37.50. Brocki A. zł. 37.50.

Okręg Poznański: Ostrów — Staniszewski W. zł. 100.

Okręg Gdański: Bydgoszcz — Wilczyński zł. 425, Biechowski zł. 425, Gąsiorowski J. zł. 600.

Okręg Katowicki: Katowice — Sobota K. zł. 37.50.

Okręg Krakowski: Nowy Sącz — Baliński J. zł. 32.50. Tarnów — Bobulski zł. 12.50. Kraków — Lebiest zł. 12.50.

Okręg Lwowski: Tarnopol — Majlich J. zł. 120. Lwów — Basiuk E. zł. 260, Kociński M. zł. 100.

Okręg Stanisławski: Stanisławów — Daciej A. zł. 200.

ZAPOMOGI CHOROBOWE.

Okręg Warszawski: Warszawa - Główna— Jawoński St. zł. 74. Warszawa Wsch. i Wil. Iwiński zł. 84. Piotrków — Zawadzki St. zł. 64, Rusek W. zł. 142, Kempski St. zł. 184, Klimkiewicz W. zł. 28, Kowalewski T. zł. 74, Grzębo J. zł 80, Łochowski L. zł. 62. Łódź-Kaliska — Kępczyński Tomasz zł. 168. Kutno — Skibiński St. zł. 148, Marczyński Jan zł. 94. Skierniewice — Rafałowicz I. zł. 60, Rejmer L. zł. 116, Stawicki F. zł. 4. Siedlce — Polecki I. zł. 66.

Okręg Radomski: Lublin — Biarcki St. zł. 44, Wilkomirski J. zł. 30. Skarżysko — Godzisz St. zł. 38, Kałuża St. zł. 50. Strzemieszyce — Kwiecień St. zł. 102. Kowel—Glejzner J. zł. 64. Zdołbunów — Górski L. zł. 30, Boguszewski S. zł. 184, Westenburg B. zł. 58.

Okręg Wileński: Wołkowysk — Kudra A. zł. 170, Ordyłowski W. zł. 124. Lida — Nowicki Fr. zł. 14.

Okręg Poznański: Poznań — Smiłowski Fr. zł. 46, Maj Piotr zł. 172.

Okręg Gdański: Bydgoszcz — Skomski Br. zł. 86. Iłowo — Kuciński M. zł. 82. Chojnice—Włoch E. zł. 100. Grudziądz—Piotrowski zł. 52. Wejherowo - Puck — Szczepaniak A. zł. 82.

Okręg Katowicki: Rybnik — Trus B. zł. 40. Tarnowskie Góry — Ramfeld P. zł. 168, Kamiński L. zł. 64, Broll K. zł. 120. Mysłowice — Bachen Fr. zł. 110. Szopienice — Imach B. zł. 184, Węgrzyk H. zł. 126. Ligota — Górnik W. zł. 150. Maciejkowice—Cop zł. 26. Długosz P. zł 12.

Okręg Krakowski: Kraków — Kulczyński J. zł 66. Kraków - Płaszów — Małasiński R. zł. 136, Siegl Fr. zł. 182. Dziedzice — Kamiński B. zł. 108, Grochal J. zł. 70, Buczek T. zł. 144. Bielsko — Jaworski A. zł. 80, Kwoczak W. zł. 78, Palichowski Fr. zł. 144. Jasło — Popiołek J. zł. 108.

Okręg Lwowski: Lwów — Knisz I. zł. 42, Hamerski W. zł. 136, Scheer G. zł. 84. Stryj —Szczygieł W. zł. 36, Palczyński W. zł. 76, Rubczak O. zł. 60, Nowakowski St. zł. 78. Przemyśl — Horwacki J. zł 62. Tarnopol — Krzyszkowski N. zł. 136, Schauer L. zł. 124. Jarosław — Altman L. zł. 160.

Okręg Stanisławowski: Stanisławów—Guźmiński A. zł. 184. Czortków — Jaremkiewicz L. zł. 164. Chodorów — Będkowski R. zł. 92, Domaracki M. zł. 184. Kołomyja — Huber J. zł. 92.

ZAPOMOGI SUSPENDACYJNE.

Okręg Warszawski — Rydzewski A. zł. 93, Jabłoński H. zł. 93.

Okręg Poznański — Sapyrkowicz K. zł. 90.

Okręg Gdański — Wilczyński F. zł. 183.

ZESTAWIENIE.

Wypłacono ogółem:

odpraw emerytalnych	zł. 82.995.—
zapomóg pośmiertnych	zł. 650.—
obron prawnych	zł. 3.412.50
zapomóg chorobowych	zł. 6.792.—
zapomóg suspendacyjnych	ł. 459.—
Razem	zł. 94.308.50

PODZIĘKOWANIA.

PROBOSZCZ
Parafji Dobrosołowo
pow. Słupca, Ziemia Kaliska.
dnia 19.IX.1930 r.

Do W. Pana
Kazimierza Zielińskiego
maszynisty parow. Kutno.

Dnia 8 sierpnia r. b. o godz. 17.36, na st. kolei **Spławie** — spłoszone lokomotywą konie moje poniosły i byłyby wpadły na przejeździe pod pociąg, który prowadził Szanowny Pan. Tylko dzięki zwolnieniu biegu pociągu — dzięki więc łasce Szan. Pana— uniknąłem katastrofy. Jestem Sz. Panu wielce zobowiązany za tę Jego dobroć i łaskę i życzę, by Bóg Sz. Pana i bliskie mu osoby zawsze chronił od nieszczęścia, a Sz. Pan zarazem by jaknajwięcej zbierał wdzięczności ludzkiej.

Serdecznie wdzięczny
Ks. S. Trzask.

***

Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie Prezydjum Związku za pomoc materjalną, jakiej doznawałem przez półtora roku

Prezesowi Zw. kol. Borkowskiemu, Prezesowi Okręgu Poznańskiego, kol. Klewenhagenowi serdecznie dziękuję za poczynione starania w D. O. K. P. Poznań, celem dopuszczenia mnie do służby.

Kazimierz Szpyrkowicz.
masz. I kl. par. Poznań.

***

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie Kolegom z parowozowni Warszawa — Praga za urządzenie mi uroczystego pożegnania z okazji mego przejścia w stan spoczynku.

P. Inż. Maciejewskiemu, Naczelnikowi par. Warszawa — Praga oraz p. Kocięckiemu za zaszczycenie uroczystości swą obecnością serdecznie dziękuję.

Żegnam tą drogą wszystkich przełożonych moich oraz Kolegów, w szczególności Prezydjum Zw. w osobach kol. kol. Borkowskiego, Komorowskiego, Siadaka i Sommerfeldta, życząc im dalszej owocnej pracy dla dobra zrzeszonych w Z. Z M.

Jan Jaworski.

***

Odchodząc w stan spoczynku żegnam Zarząd Główny, Prezydjum Zw., Zarząd Koła Warszawa — Wschodnia oraz wszystkich Kolegów i współpracowników, życząc im dalszej owocnej pracy dla dobra organizacji.

Za wypłacenie mi odprawy emerytalnej składam Zarządowi Zw. podziękowanie.

Andrzej Jóźwiak.
em. masz. par. Warsz. Wsch.

ZAMIANA.

Pom. masz. II kl. z prawem kierowania par. Zdołbunów D. O. K. P. Radom zamieni się z kolegą do parowozowni Poznań, Bydgoszcz, Katowice lub do Dyrekcji Stanisławowskiej. Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami, zapewnione. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać: *Feliks Daszyński* Zdołbunów, Szewczenki 71.

ZAWIADOMIENIE.

Uchwałą zebrania członków Koła Wejherowo z dn. 20.VIII 1930, zatwierdzoną przez Prezydjum Z. Z. M., postanowiono zmienić nazwę Koła z „Wejherowo" na *„Gdynia"*, ze względu na to, iż większa część członków jak również Zarząd Koła przeniesiony został służbowo do Gdyni.

Wydawca: Zaw. Zw. Maszyn. Kolei
Red. odpow.: **Henryk Sommerfeldt.**
Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 7.